

We wtorek wieczorem rozpoczęła się w Nowym Jorku 25 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Uroczystego otwarcia dokonała ustepująca przewodnicząca Zgromadzenia Ungie Brooks z Libarii. Następnie Zgromadzenie wybrało jednomyślnie nowym przewodniczącym przedstawiciela Norwegii, Edvarda Hambro, który jest synem ostatniego przewodniczącego przedwojennej Ligi Narodów.

W obszernym przemówieniu Hambro podkreślił, że hasłem Narodów Zjednoczonych w jubileuszowym roku organizacji powinien być „pokój, sprawiedliwość i postęp”. Zwrócił on uwagę na stale rosnący wyścig zbrojeń, który stanowi groźbę dla pokoju światowego. Hambro wezwał do usprawnienia aparatu Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu szybszego i skuteczniejszego rozwiązywania sporów międzynarodowych.

25 sesja NZ trwać będzie do 15 grudnia. W październiku w związku z uroczystościami 25-lecia Narodów Zjednoczonych przybędą do Nowego Jorku sześć państw i rządów blisko 60 krajów. Na porządku dziennym sesji znalazło się aż 108 problemów. (PAP)



Krzyż Komandorski dla Jerzego Putramenta

15 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość dekoracji autora „Września”, „Rzeczywistości”, „Pasierbów”, „Bolidy”, „Licznych opowiadań”, szkiców publicystycznych i felietonów, wiceprezesa ZG Związku Literatów Polskich — Jerzego Putramenta, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Odnaczenie to zostało przyznane pisarzowi za działalność literacką, społeczną i polityczną.

Aktu dekoracji dokonał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

Początek sezonu parlamentarnego w Bonn

Bundestag zachodni Niemiec ki wznowił w dniu 15 bm. swoją pracę po przerwie wakacyjnej. Tego dnia odbyły się posiedzenia frakcji parlamentarnej SPD oraz FDP i CDU/CSU. Na posiedzeniu frakcji socjaldemokratycznej przemawiał przewodniczący SPD, kanclerz Brandt, który przedstawił sytuację w polityce zagranicznej NRF po podpisaniu układu moskiewskiego.

Również frakcja chadecka, po wysłuchaniu sprawozdania swego przewodniczącego Rainera Barzela z jego podróży do Paryża, Londynu i Waszyngtonu oraz z rozmowy, która przebiegała z kanclerzem Brandtem, wiele uwagi poświęciła problemom polityki gospodarczej.

Rząd federalny przedłożył we wtorek parlamentowi projekt nowego budżetu na rok 1971. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
16
WRZEŚNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 220 (8264)
Cena 50 gr

„Jesień - 70”

Handel zaaprobuje ofertę przemysłu lekkiego?

Wzory, wzory i kolory... Mieni się od tego w oczach podczas zwiedzania ekspozycji odzieżowej, dziewiarskiej czy obuwniczej. Jak zwykle przy tym w sprawie handlowej oceny tych ofert zdania są podzielone. Jakże to zatem są pro pozycje?

Przemysł odzieżowy przybył na Targi z około 1600 wzorami. Najbogatsza przy tym jest kolekcja bielizny osobistej (230 modeli), odzieży dziecięcej (220) i ubiorów damskich (170). Szczególnie przychylnie przyjął handel ubiory dziecięce, koszule oraz bluzki i spodniczki damskie, mając zastrzeżenia jedynie do zbyt wyso-

kiej ceny. A już handel poznański postanowił wręcz zbytkotować płaszcze damskie, zaprezentowane w wyjątkowo nietradycyjnych tkaninach.

Wartościowo oferta ta opiewa na sumę 6,8 mld zł, z czego 4,5 mld zł stanowi produkcja przemysłu kluczowego. Już przed Targami handlowcy zaaprobowali wstępnie tę propozycję wytwórców, jednakże jeszcze teraz obie strony mają wątpliwości i nie kwapią się w zawieraniu transakcji. Za porożumieniem obu partnerów, na stąpi to w okresie późniejszym.

Przyczyną tego stanu są w głównej mierze — kobiety, ściślej zaś — ich bliżej nie sprecyzowane gusty. Toteż przemysł i handel nie potrafią jeszcze określić kierunków i wielkości przyszłego zainteresowania nabywców: co panie wybiorą — mini, midi czy maxi? Przed tym dylematem stoi zresztą cały przemysł europejski. Nasi specjaliści są zdania, że podobnie jak i „krótka” moda, obecna przyjmować się będzie stopniowo, tolerując długości pośrednie (midi). Tego zdania jest rów-

nież poznański handel, który decyduje się na kupno np. midi-spódnicek, bo w maxi zaopatrzył się już częściowo zimą.

Dokończenie na str. 2

Inauguracja roku szkolnego rocznego studium CSP

15 bm. odbyła się inauguracja, czwartego z kolei, rocznego studium Centralnej Szkoły Partijnej przy KC PZPR, którego celem jest doskonalenie wiedzy kierowniczej kadry partyjnej. Ogółem w CSP kształcić się będzie w br. 214 osób. Są to przeważnie doświadczeni, o wieloletnim stażu partyjnym — sekretarze komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych. Słuchacze w znakomitej większości mają wyższe wykształcenie.

Na uroczystości przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Henryk Marian. (PAP)

Plan Rogersa poniósł fiasko?

Płn. Jordania w rękach Palestyńczyków
Nowe warunki komandosów

Agencja France Presse podaje tekst deklaracji egipskiego ministra spraw zagranicznych, Riada, który stwierdził we wtorek wieczorem w Kairze, że Zjednoczona Republika Arabska uważa, że amerykańska inicjatywa pokojowa poniosła fiasko.

W związku z tym — zdaniem Egiptu — należy powrócić do „formuły francuskiej”, tj. reaktywować konsultacje czterech mocarstw w celu wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.

Wtorkowe oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu, Rogersa o udzieleniu Izraelowi szerokiej pomocy gospodarczej podobnie jak wcześniejsze deklaracje zapowiadające dostawy samolotów „Phantom” dla armii agresora, świadczą, że inicjatywa pokojowa USA zakończyła się niepowodzeniem.

Wtorkowy „Al Ahram” nawiązując do wystąpienia Riada pisze, iż ZRA będzie nadal utrzymywała swoje kontakty z Gunnarem Jarringiem.

Północna Jordania ze 100-ty sięcym miastem Irbid — drugim pod względem wielkości w tym kraju — jest opanowana przez oddziały palestyńskie. W wywiadzie udzielonym korespondentowi France Presse przedstawiciel Ludowo-Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny oświadczył, że cały ten rejon został uznany „za strefę wyzwoloną”.

We wtorek po południu odbyła się w Ammanie konferencja prasowa rzecznika Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, Ostrzeżni o rządzie NRF, USA, W. Brytanii, Izraela i Szwajcarii, że z 54 zakładnikami „może stać się coś złego”, jeśli rządy tych krajów nie spełnią w krótkim czasie warunków postawionych im przez komandosów.

A oto nowe warunki stawiane przez Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny:

— Wypuszczenie na wolność 3 Palestyńczyków aresztowanych w Szwajcarii w zamian za uwolnienie pasażerów szwajcarskich.

— Uwolnienie komandosów palestyńskich zatrzymanych w NRF w zamian za uwolnienie pasażerów — obywateli Niemiec zachodnich.

— Uwolnienie Leili Chaled oraz wydania zwłok zabitego w niedziele 6 września komandosa palestyńskiego w zamian za wypuszczenie na wolność Brytyjczyków.

— Zobowiązanie się Izraela do uwolnienia dwóch obywateli algierskich, aresztowanych w ubiegłym miesiącu na lotnisku w Tel-Awii, do uwolnienia młodego Szwajcara aresztowanego w Haifie pod zarzutem przynależności do LEWP oraz do wypuszczenia na wolność 10 żołnierzy libańskich wziętych do niewoli w południowym Libanie w styczniu br. podczas starcia zbrojnego.

Izrael powinien ponadto zobowiązać się do wypuszczenia na wolność więźniów palestyńskich. (PAP)

Delegacja BAAS w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przebywa w Polsce delegacja Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS) z jej przewodniczącym Mohamedem Fouzem. W czasie dotychczasowego pobytu w naszym kraju goście syryjscy przebywali na terenie woj. warszawskiego, bydgoskiego i gdańskiego, szczegółowo zapoznając się z pracą partyjną w przemyśle, rolnictwie i oświacie oraz z pracą polityczno-wychowawczą w Marynarce Wojennej.

Sekretarz Generalny UIT gościem Z. Tomala

Wiceprezes Rady Ministrów Zdzisław Tomal przyjął 15 bm. sekretarza generalnego Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (UIT) Mohameda Mili, który przybył do Polski na odbywającą się w Warszawie konferencję komisji planu UIT dla krajów europejskich i basenu Morza Śródziemnego.

VII sesja WRN

Główne kierunki rozwoju województwa

Andrzej Śliwiński wiceprzewodniczącym Prezydium WRN

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była omówieniu kierunków rozwoju regionu poznańskiego w latach 1966—1985. Ponadto, w związku z przejściem dotychczasowego zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Stanisława Cozasia na stanowisko przewodniczącego Prezydium RN Poznań dokonano wyboru nowego zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN.

Obrazy otworzył przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba, powierzając prowadzenie sesji radnemu Jerzemu Mikołajewskiemu.

Przychylając się do prośby Stanisława Cozasia Wojewódzka Rada Narodowa zwołała go z obowiązków radnego i zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, dziękując jednocześnie za jego długoletnią ofiarną pracę w Prezydium. W ciągu 20 lat swej działalności na różnych stanowiskach, a zwłaszcza sekretarza Prezydium i ostatnio zastępcy przewodniczącego, z dużym poczuciem odpowiedzialności realizował powierzone mu zadania.

W związku z ustąpieniem S. Cozasia ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, w imieniu Komisji Porozumiewawczej Stron nietych Politycznych oraz Zespołu Radnych WRN radny Jerzy Zasada zgłosił kandydaturę Andrzeja Śliwińskiego, dotychczasowego członka Prezydium i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, na zastępcę przewodniczącego Prezydium.

W związku z przejściem A. Śliwińskiego ze stanowiska członka Prezydium na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium, zasłała potrzebę powołania nowego członka Prezydium WRN. Komisja Porozumiewawcza Stron nietych zgłosiła kandydaturę Jarosława Pawlickiego, przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu, na niestale urzędującego członka Prezydium WRN.

W tajnym głosowaniu Wojewódzka Rada Narodowa wybrała A. Śliwińskiego zastępcą przewodniczącego, a J. Pawlickiego członkiem Prezydium WRN.

Następnie radni WRN wysłuchali referatu A. Śliwińskiego na temat perspektyw rozwoju regionu w latach 1966—1985.

Generalnym kierunkiem rozwoju województwa jest przebudowa jego gospodarki na nowoczesną strukturę przemysłu

Polsko — austriackie rozmowy handlowe

W Warszawie zakończyły się polsko-austriackie rozmowy handlowe. 15 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego podpisano protokół regulujący wymianę towarową między Polską a Austrią w roku 1971.

Protokół przewiduje rozszerzenie zakresu liberalizacji obrotów oraz podwyższenie szeregu istniejących jeszcze kontyngentów na towary objęte umową, co stwarza na 1971 r. możliwości zwiększenia dostaw do Austrii. (PAP)

Narada prezesów WK ZSL

15 bm. w siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem prezesa NK, Czesława Wycecha, narada prezesów WK ZSL, poświęcona problemom aktualnej sytuacji w rolnictwie. (PAP)

Węgry żądają wydania sprawców uprowadzenia

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej zwróciło się do władz NRF z żądaniem wydania obywateli węgierskich, którzy w dniu 14 wrzesnia



nia, grożąc użyciem broni, zmusili załogę samolotu rumuńskich linii lotniczych „Tarom”, lecącego z Budapesztu do Pragi — do wyładowania w Monachium, w NRF.

Strajk pracowników „United Auto Workers”

Kierownictwo amerykańskiego Związku Pracowników Przemysłu Samochodowego „United Auto

Centralne zawody LOK

We wtorek rozpoczęły się w Olsztynie centralne zawody techniczne o Tronnie Ligi Obrony Kraju w wieloboju łączności. Uczestniczą w nich trzyosobowe reprezentacje z całego kraju. W eliminacjach uczestniczyło w całym kraju około 3,5 tys. łącznościowców — członków klubów LOK.

Wymiana korespondentów

Wkrótce otwarta będzie w Madrycie placówka prasowa agencji TASS. Również w Moskwie utworzona zostanie placówka hiszpańskiej agencji prasowej EFE.

Biura projektowe dzielą się doświadczeniami

Realizacja uchwał II i IV Plenum KC PZPR w zapleczu projektowym przemysłu maszynowego — były tematem, ogólnopolskiej narady z udziałem ponad 300 specjalistów, która odbyła się 15 bm. w poznańskim Domu Techniki.

Od czerwca ubr. biura projektowe poszukiwały różnych rozwiązań, zmierzających do uproszczenia opracowań projektowych z uwzględnieniem wzrostu odpowiedzialności za realizację inwestycji.

Kierunki postępowania i metody, przyjęte przez poszczególne biura do realizacji tych zadań są obecnie opracowywane z myślą o przedsięwzięciach inwestycyjnych, które będą realizowane w nadchodzącej 5-lacie.

Doświadczenia zebrane przez poszczególne biura projektowe przemysłu maszynowego były właśnie przedmiotem dyskusji na ogólnopolskiej naradzie.

PAP

Poprawa warunków socjalnych tematem obrad CRZZ

15 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone aktualnym problemom działalności socjalnej związków zawodowych. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

W pierwszym punkcie porządku dziennego uczestnicy, obrad wysłuchali informacji sekretarza CRZZ — Zbigniewa Krawczyńskiego o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Na tym tle omówiono zadania związków zawodowych w przez wyrażeniu niektórych niekorzystnych zjawisk, jakie wystąpiły w toku dotychczasowej realizacji zadań tegorocznego planu gospodarczego. Następnie sekretarz CRZZ — Irena Sro-

czyńska omówiła korzystne zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach w rozwoju świadczeń socjalnych dla pracujących i ich rodzin, oraz kierunki działalności socjalnej związków zawodowych na najbliższą pięcioletkę. Sprawa za sadniczą jest nie tyle dalsze przyspieszanie tempa inwestycji socjalnych, ile maksymalne i racjonalne wykorzystywanie istniejących możliwości. Szczególną uwagę zwróciła I. Sroczyńska na kierunki pracy zmierzające do zwiększenia możliwości wypoczynku czasowego — najbardziej dynamicznie rozwijającej się w ostatnich latach formy świadczeń socjalnych dla pracowników i ich rodzin. Największe rezerwy kryją się w zakładowych domach i ośrodkach wypoczynkowych. Rozproszenie budownictwa czasowego podnosi koszty eksploatacji i sprzyja dysproporcjom w zaspakajaniu potrzeb poszczególnych branż i zakładów pracy. Niezbędne jest zatem powierzenie funkcji koordynatora na tym polu Funduszowi Wczasów Pracowniczych. Zasady wyboru najpilniejszych potrzeb, łączenie sił i środków społecznych, efektywne wykorzystywanie istniejących możliwości powinny przyswajać wszystkim WKZZ i zarządom głównym związków zawodowych przy opracowywaniu terenowych i branżowych programów poprawy warunków socjalnych pracowników na lata 1971—75. (PAP)

100 tys. turystów na „Dymarkach“

Wczoraj zakończyły się, trwające od 12 bm. w Nowej Słupi „Dymarki“ — pokazy w topu żelaza metodą sprzed 2 tysięcy lat. Impreza cieszyła się wielkim powodzeniem, w czasie jej trwania przybyło do Nowej Słupi ponad 100 tys. osób. (PAP)

Na polach Wielkopolski

- Zasiwy zbóż rozpoczęte
- Wkrótce kampania cukrownicza

Panująca w niektórych okolicach naszego województwa po żniwna susza, utrudniała w znacznym stopniu przygotowywanie gleby do siewów jesiennych. Dopiero zeszlotygodniowe deszcze poprawiły nieco sytuację, dzięki czemu rolnicy mogli zakończyć siewy rzepaku ozimego na planowanym areale 31 700 ha.

W poniedziałek bieżącego tygodnia rozpoczęły się na dobre zasiwy żyta. Duży wysiłek czeka naszych rolników i załogi gospodarstw społecznych w najbliższych dniach, bowiem trzeba zasieć 480 tysięcy hektarów żyta i 130 tysięcy hektarów pszenicy oraz 200 tysięcy hektarów żyta poplonowego — na wiosenną zielonkę dla bydła. Niezwykle ważny jest przy tym termin siewów; dla żyta 22 bm, a dla pszenicy 30 bm. Odchylenie od tej optymalnej normy zasiewów są do puszczalne tylko dla niektórych odmian zbóż.

W WAT powstają maszyny hybrydowe

W tym roku, w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie zakończona zostanie budowa pierwszej polskiej maszyny matematycznej — hybrydowej. Prace nad konstrukcją kilku takich maszyn, przeznaczonych dla gospodarki narodowej, prowadzone są na zlecenie Komitetu Nauki i Techniki przez zespół naukowców z Instytutu Cybernetyki Technicznej WAT pod kierunkiem płk. mgr inż. Józefa Kapięcy.

Pierwsze tego typu urządzenie pracować mają w górnictwie „Bipromecie“, Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie oraz w Łódzkim Instytucie Techniki Ciężkiej.

Konstruowana w WAT maszynowa hybrydowa będzie mogła pracować bądź jako urządzenie samodzielne, bądź też w połączeniu z odpowiednio zaprogramowaną maszyną cyfrową, która w tym ostatnim wypadku ma za zadanie wykonywanie obliczeń oraz sterowanie szeregiem urządzeń głównych. (PAP)

Turbogeneratory 200 MW z „Dolmela“

Załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „Dolmel“ we Wrocławiu zakończyła budowę kolejnego, siódmego potężnego turbogeneratora o mocy 200 MW. Maszyna ta przeznaczona jest dla rozbudowywanej z 1400 MW do 2000 MW elektrowni w Turosszowie na Dolnym Śląsku. (PAP)

Pogrzeb J. Sztaudyngera

15 bm. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb Jana Sztaudyngera, znanego liryka, fraszkopisarza i krytyka. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny o pracowała Bogna Wojciechowska

Nominacje w Komitecie Drobnej Wytwórczości

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. inż. Wincentego Łukomskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości.

W. Łukomski urodził się 9 maja 1922 r. w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum pracował w okresie okupacji jako tkacz, a następnie jako pracownik umysłowy PKP na stacji Warszawa—Zachodnia. Po wyzwoleniu pracując zawodowo ukończył w 1951 r. studia wyższe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i uzyskał dyplom mgr. inżyniera mechanika.

Od 1951 do 1961 r. pracował w Biurze Projektów „Metropolprojekt“ w Warszawie, kolejno na stanowiskach starszego projektanta, a następnie kierownika zespołu. W latach 1961—1967 pełnił funkcję generalnego projektanta w Biurze Projektów Przemysłu Ceramicznego, a od 1967 r. do chwili obecnej jest dyrektorem tego biura.

Członek SD.

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Stanisława Pichulę na stanowisko sekretarza Komitetu Drobnej Wytwórczości.

S. Pichuła urodził się 8 maja 1924 r. w Ługowicach pow. Grójec. Od 1946 r. pracuje w Narodowym Banku Polskim. Pracując ukończył wyższe studia ekonomiczne w SGPiS i uzyskał dyplom magistra ekonomii. W pracy zawodowej przeszedł kolejno wszystkie szczeble stanowisk służbowych. Obecnie jest dyrektorem Departamentu Handlu i Przemysłu Drobnej Wytwórczości w Narodowym Banku Polskim. Członek ZSL.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska zastępcę przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości mgr. Mieczysława Offmanna, przychylając się do jego prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ze względu na stan zdrowia. (PAP)

„Jesień - 70“

Dokończenie ze str. 1

Innego rodzaju problem mają producenci obuwia. Jak sami wyjaśniają na Targach, nie kryją oni całkowicie zapotrzebowanie handlu. Czy jednak będzie ono dostatecznie w poszczególnych asortymentach? Można mieć wątpliwości, bowiem handel podszedł realistycznie do możliwości przemysłu i po prostu zamawia te rzeczy tylko to, co może uzyskać z obecnej produkcji.

Propozycja wystawców dotyczy 687 wzorów. Ponad 500 z nich dotyczy obuwia skózanego za czym stoi propozycja produkcji 8 mln par, około 100 modeli dotyczy produkcji 2 mln par obuwia z tworzyw

sztucznych oraz 80 modeli — miliona par obuwia tekstylnego wyściowego.

Nowe modele wyprodukowane są na najnowszych modnych kopytach z zastosowaniem nowych obcasów zwłaszcza w obuwii damskim. Nowości dotyczą także wykorzystania materiałów. Są to skóry dwubarwne, przecierane, lakierowane, skóry syntetyczne m. in. imitujące gady, a także nowe spody wtryskowe, kroje cholewki, całość zaś o elastycznej konstrukcji.

W ekspozycji przemysłu obuwicznego szczególnie potraktowano kolekcję obuwia zdrowotnego (bhp) oraz butów dla wsi. Tak więc nareszcie te specyficzne potrzeby doczekały się lepszego potraktowania przez przemysł. Nie oznacza to, aby załatwiono już problem. Dopiero w takiej ekspozycji widać, że mimo dużej poprawy oferty, jest jeszcze nieco do zrobienia. (zwłaszcza w obuwii gumowym).

Ofertę tę handel w zasadzie aprobuje. Pomijając jednak konieczne dalsze asortymentowe uzgodnienia i niedostatki ilościowe, powstaje pytanie, czy przemysł znów nas później nie zaskoczy wyjaśnieniem, iż nie wywiązał się z tej kolekcji z braku surowcowego zaopatrzenia. (zs)

Roboczy jubileusz

Korespondencja z Nowego Jorku

W ciągu tych 25 lat, jakie upłynęły od pierwszego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego liczba państw członkowskich ONZ wzrosła z 51 do 126.

Szybki wzrost liczby członków ONZ odzwierciedla przemiany, jakie dokonały się w tym czasie na świecie. Niestety nawet dzisiaj ONZ jeszcze nie jest naprawdę organizacją powszechną, bowiem niektóre duże, rozwinięte przemysłowo państwa a także liczne kraje walczące o swoje wyzwolenie narodowe wciąż nie są jej członkami. Jubileusz ONZ stwarza nie tylko okazję do podsumowania wyników 25-letniej działalności tej organizacji, ale także sprzyja sformułowaniu najważniejszych zadań stojących przed nią w najbliższej przyszłości.

Wstępny porządek dzienny jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zawiera około 100 punktów. Niektóre z

Inicjatywy ZMW Młodzież w przeobrażeniach wsi wielkopolskiej

Podczas wczorajszej konferencji prasowej prowadzonej przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej Józefa Ścisłisa poinformowano dziennikarzy o podejmowanych przez tę organizację inicjatywach.

Podano do wiadomości szczegółowy program obchodów „Młodzieżowego Święta Plonów“, które ma się odbyć 19 i 20 bm. w Krobi (powiat gostyński). Stanowić ono ma ukoronowanie prowadzonej przez ZMW akcji „Każdy kłosa na wagę złota“, w której brało udział tego roku 37 700 członków ZMW z 2820 kół wiejskich. Przepracowali oni ponad 200 tysięcy godzin przy sprzącie zbóż i omlotach w gospodarstwach inwalidów wojennych, wdów, osób samotnych i starszych. Pomagali również państwowym gospodarstwom rolnym i spółdzielniom produkcyjnym, a także młodym rolnikom przejmującym gospodarstwa rodzicielskie, rodzinom, których synowie odbywali służbę wojskową. Zasiłki ZMW jest zorganizowanie 186 dziecińców letnich i zielonych świetlic dla dzieci wiejskich. Członkowie 426 kół ZMW pełnią dyżury przeciwpożarowe.

Podczas „Młodzieżowego Święta Plonów“ w Krobi (pierwsza tego rodzaju inicjatywa młodzieży w kraju) przodownicy w akcji żniwnej pomocy zostaną uhonorowani przez władze. W tej interesującej imprezie weźmie udział kilka tysięcy młodych z całego województwa.

Jak poinformował przewodniczący ZW ZMW trwają przygotowania do podjęcia sztafety kół ZMW pod hasłem „Moja wieś roku 1975“, która ma na celu aktywizację młodzieży w środowisku wiejskim. Chodzi o podejmowanie

Obrady Kongresu Prawa Pracy

15 bm. był drugim dniem VII Międzynarodowego Kongresu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego.

We wtorek odbyła się specjalna sesja kongresu poświęcona uczczeniu 50 rocznicy istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy. O znaczeniu tej organizacji we współczesnym świecie mówił z ramienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego jego sekretarz generalny — prof. Alexandre Berenstein (Szwajcaria). PAP

Po raz 20 rozbrzmiało „Gaudeamus“ w WAT

Po raz dwudziesty rozbrzmiało w murach Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego słowa „Gaudeamus“. Wczoraj odbyła się tu uroczysta jubileuszowa inauguracja roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Bolesław Chocha. (PAP)

takich zadań, jak np. rozbudowa bazy sportowo-turystycznej, intensyfikacja hodowli, rozwój życia oświatowego, zagospodarowywanie odłogów, masowy udział w szkoleniu rolniczym. Każde koło ZMW ma podjąć się określonego zadania i je w następnej pięcioletce zrealizować. (emp)

VII sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

stanie rezerw przez racjonalne zagospodarowanie gruntów PFZ, gospodarstw ekonomicznie słabych i bez następstwa prawnego. Do 1985 r. nastąpi również spadek zatrudnienia w rolnictwie, który trzeba wyrównać dalszą mechanizacją i unowocześnianiem prac rolnych. Na budownictwo gospodarcze i melioracje przewiduje się inwestycje rzędu 100 mld zł. Główny kierunek rozwoju rolnictwa — to intensyfikacja produkcji zwierzęcej.

Plan perspektywiczny przewiduje dalszą poprawę warunków bytowych ludności (m. in. zlikwidowanie niedoboru mieszkań), stopniowe zmniejszanie różnic w poziomie życia mieszkańców miast i wsi, a także pomiędzy różnymi terenami województwa.

Realizacja kierunków rozwoju regionu na lata 1966 — 1985 wymagać będzie nakładów inwestycyjnych w granicach 500 mld zł.

Powzięta na sesji uchwała zaakceptowała przedstawione w referacie A. Słowińskiego i koreferacie przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, Zygmunta Kosmowskiego kierunki rozwoju regionu, które winny stanowić podstawę do opracowania projektu perspektywicznego planu regionalnego na lata 1971—1990.

ANDRZEJ SŁOWIŃSKI, urodzony w 1928 r. w Gosławicach, mgr nauk ekonomiczno-politycznych, po ukończeniu studiów pracował w WAT, a w latach 1960—1966 był przewodniczącym Prezydium PRN w Szamotułach. 1 sierpnia 1966 r. powołany został na stanowisko przewodniczącego WKPG. W wyborach do rad narodowych w 1969 r. wybrany został radnym WRN, a następnie członkiem Prezydium WRN. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

JAROSŁAW PAWLICKI, z wykształcenia inżynier rolnictwa, urodzony w 1927 r., pracował w powiecie średzkim w PZGS i w powiatowym Zarządzie Rolnictwa, a następnie w powiecie wolsztyskim w POM i w PZKR, a także jako sekretarz rolny w KP PZPR oraz dyrektor POM w Wolsztynie. W 1964 r. wybrany został przewodniczącym Prezydium PRN w Wolsztynie. W 1968 r. został przewodniczącym Prezydium PRN w Poznaniu. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (bw)

madzenia Ogólnego ONZ, Związek Radziecki przedstawił szczegółowy program, którego realizacja w ogromnym stopniu wzmocniłaby międzynarodowe bezpieczeństwo. 46 państw przekazało już Sekretarzowi Generalnemu ONZ memoriały, w których przedstawiały one swoje opinie w tej sprawie. Jest rzeczą nieodzowną, by 25 sesja przyjęła konstruktywne rozwiązania zagadnienia umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na początku września komitet rozbrowojeniowy w Genewie aprobował wspólny projekt radziecko — amerykańskiego porozumienia o nieumieszczaniu broni jądrowej i innych typów broni masowego rażenia na dnie mórz i oceanów. Projekt tego porozumienia zostanie z kolei przedstawiony do zatwierdzenia na 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Dwudziesta piąta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ może stać się naradą historyczną, jeśli przyjmie ona konstruktywne i efektywne rozwiązanie tego problemu. Niewątpliwie umocniłoby to autorytet i wpływ ONZ.

NORMAN BORODIN

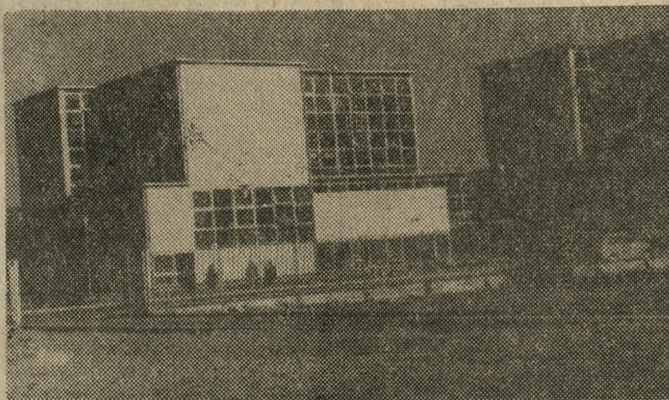
W minionym półroczu modelarnia Stoczni Gdańskiej wykonała modele 21 statków, w sumie zaś ma ich na swym koncie 258, a więc całą flotę handlową i rybacką w miniaturze. Niezwykle prężnie i wymagające zegarmistrzowskiej precyzji modele poprzedzają rozpoczęcie budowy i wodowanie każdego nowego typu statku. Gdańska modelarnia wykonuje przy tym te modele nie tylko dla potrzeb własnego zakładu, ale także dla stoczni w Gdyni i Szczecinie.

Obecnie 30 pracowników za kładowej modelarni buduje 29 dalszych modeli statków, które oferują lub będą oferować krajowym i zagranicznym armatorom Stoczni Gdańska im. Lenina, Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i Stoczni Szczecińska im. A. Warskiego. Warto podać, że znajduje się wśród nich model 95-tysięcznika, stanowiącego projekt ofertowy gdyńskiej „Komuny”.

(Interpress)

Plan podróży nie przewidywał pobytu w Skopje, ale czasu trochę mi zostało więc postanowiłem wpaść i tam, 7 lat minęło od tragicznego trzęsienia ziemi, które zniszczyło na ponad 200-tysięczne miasto. Przypominały mi o tym gruzy Banja Luka, (zburzonej rok temu) zarazem przekonując jak silny i niezniszczalny jest ludzki rząd. Banja Luka okaleczona trzęsieniem tępni dziś życiem, jak gdyby nigdy nie. Tylko rozrzucone domy są zewnętrznym świadectwem tragedii.

Zniszczenia i straty Skopje były większe niż w Banja Lucie, ale start do nowego życia — bardziej optymistyczny. Wówczas to bowiem cały niemal świat pośpieszył Macedonii z pomocą. Niemal był w niej udział Polaków. Przy pomocy choćby inż. arch. Adolfa Ciborowskiego, któremu ONZ powierzyła pracę nad



Budynek szkoły zbudowanej przez Polskę.

planem urbanistycznym odbudowy tego miasta.

Ale w swojej historii stolica Macedonii nie miała szczęścia. Pierwsze wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło Skopje w 518 r. n.e., drugie w 1555. Za każdym razem miasto ginęło doszczętnie. Na dobitkę, w 1689 roku dopadły je i spaliły wojska austriackie. Od tego czasu Skopje nie mogło już dźwignąć się z ruin i szanse odnowy stworzyła mu dopiero socjalistyczna Jugosławia.

Mizernie w 1945 roku miasto — zamieszkałe przez 70 000 mieszańców, już w 1963 roku liczyło 200 000 ludzi, dla których trzeba było stworzyć szkoły podstawowe z 8 językami wykładowymi. Z egzotycznej miejscowości Skopje przestępcy ło się w europejski gród. I wte dy właśnie przyszła katastrofa.

Pamiętacie komunikaty? Była 5 rano. Nikt nie przeczuwał nieszczęścia. W 17 minut później nastąpił wstrząs. Trwał 10 sekund, ale to wystarczyło by zważyć miasto. Po 3 minutach ziemia drgnęła ponownie, i wkrótce — znowu, znowu... w ciągu 40 minut zanotowano 67 wstrząsów. Zginęło ponad 1000 osób, 3570 było rannych. W gruzach legło 85 procent budynków.

Mieszkańcy Skopje wspominali ten dzień z grozą, ale z optymizmem mówili o tym, co było później. Bo później, już następnego dnia i z każdą godziną żywiej, nadciągała pomoc. Prawdziwa braterska międzynarodowa pomoc; przybyły ekipy z 78 krajów w tym — z Polski.

Dzisiaj nie ma już większości ci śladów zniszczeń. Stało się po nad 25 000 nowych mieszkań w 17 osiedlach i dzielnicach. 26 000 mieszkań odbudowano. Skopje zbliża się już do stanu 60 000 mieszkań, niezbędnych dla zaspokojenia rosnących potrzeb. Odbudowano zniszczoną infrastrukturę, gmachy publiczne, szkoły wyższe i kina.

Polska, niezależnie od pomocy doraźnej zobowiązała się sporządzić projekt urbanistyczny

odbudowy Skopje oraz projekt muzeum, a także zbudować szkołę.

Byłem, widziałem. Najokazalsza jest szkoła. Rozległa, składająca się z 4 budynków, 28 sal i laboratoriów. Na 4.800 m kw. powierzchni mieści naraz 950 uczniów. Skonstruowana ze stali, odporna na wstrząsy (fasady: szkło i aluminium) nosi imię Marii Skłodowskiej-Curie. Nadano jej tę właśnie patronkę bo zlokalizowano tu średnią szkołę chemiczną. Pierwszą w tym mieście.

Skopje potrzeba wielu szkół. Miasto rozwija się bowiem nie zwyczajnie dynamicznie i liczy dzisiaj już 200 000 mieszkańców, w większości młodych. Widać to zresztą na ulicy. Tutejszymi zrywają młodzieży wylęgają każdego wieczoru szeroką falą na improwizowane cory. Centralna arteria im. Marszałka Tito zamienia się wtedy w tłumny, kolorowy deptak. Śniadzi chłopcy w obcisłych portkach i czarnookie dziewczyny w mini wypełniają chodniki i jezdnie. Zawsze weseli, żartują i rozprawiają głośno, hałaśliwie — jak na wielkim wschodnim bazarze. Ciepło, więc spacerom nie ma końca.

Tych młodych, często surowych, jakby prosto z gór sprawdzonych młodzieńców, jest zresztą wszędzie pełno: w fabrykach, wśród obsługi autobusów, w handlu, restauracjach, urzędach. Są oni dowodem wielkiej żywotności miasta, znakomitej odporności gatunku ludzkiego na przeciwności natury. Oni też nadają Skopje charakter miasta młodego ale też i nieco niedbałego.

Stare Skopje odbudowywało się po każdym kataklizmie wiekami. Dziś, wspólnym wysiłkiem narodów, z pomocą ludzi przepełnionych humanistycznymi ideami, jest po siedmiu latach ładniejsze niż było.

ZBIGNIEW MIKA

239 wypadków drogowych. 78 osób zabitych. 255 ciężko rannych. To bilans pierwszych dni września. Ofiary wypadków trafiają do szpitali, w których lekarze z uporem walczą o ich życie.

Doznane podczas wypadku uszkodzenie ciała jest przeważnie znacznie większe, niż widoczne na zewnątrz zmiany miejscowe. Prowadzi częstokroć do wstrząsu pourazowego, w którego wyniku następuje obniżenie tętniczego ciśnienia krwi i zmniejszenie przepływu krwi przez narządy i tkanki, co prowadzi do ich niedotlenienia, zaburzenia ważnych dla życia czynności, a w rezultacie — do śmierci. Wyprzeżyć ze wstrząsu — znacząco uratować życie. Można to uzyskać poprzez przetoczenie choremu odpowiedniej ilości krwi.

Krew ratuje życie nie tylko ofiarom wypadków drogowych. Dzięki niej i jej preparatom ciężkie poparzenie obejmujące niemal 70 proc. powierzchni ciała i powodujące ogromny ubytek płynnej części krwi, tzw. osocza, nie musi być śmiertelne. Wiele operacyjnych zabiegów bez transfuzji krwi nie byłoby w ogóle do przeprowadzenia. Kliniki położnicze notują sporo przypadków uratowania przed porodem wykrawaniem. Transfuzja wymienna u noworodków, gdy powstał konflikt serologiczny, wyrównywanie u wcześniaków niedoboru białka przez podanie im odpowiedniej ilości plazmy — to powszechnie znane przykłady stosowania tego życiodajnego leku, jakim jest krew.

Właściwe leczenie krwią to osiągnięcie dopiero naszego wieku, który przyniósł zarówno odkrycie środków pozwalających na konserwowanie i przechowywanie krwi i jej preparatów, jak również określenie grup krwi oraz jej właściwości. Odbryzmie zapotrzebowanie na krew podczas II wojny światowej doprowadziło do powstania zorganizowanych form krwiodawstwa. We wszystkich rozwiniętych krajach świata powstała po wojnie Służba Krwi.

W Polsce w każdym województwie jest stacja krwiodawstwa, podlegająca administracji wojewódzkiej (lub miejskiej, gdy — jak np. w Ka-

liszu — istnieje druga poza wojewódzką stacją) radzie narodowej. Nadzór naukowo-metodyczny sprawuje powstały w 1951 r. Instytut Hematologii. W szpitalach, zwłaszcza powiatowych, utworzono punkty krwiodawstwa, pracujące na potrzeby szpitala. Kontrole nad nimi sprawuje stacja krwiodawstwa, która zapewnia szpitalowi właściwą gospodarkę krwią i dostarczenie rzadziej spotykanych, a potrzebnych szpitalowi w danej chwili grup krwi. W Warszawie w Instytucie Hematologii znajduje się bank rzadkich grup krwi, które — przechowywane w temperaturze — 272 stopni nie tracą swych leczniczych właściwości przez kilka lat. Polska jest też członkiem międzynarodowego banku rzadkich grup krwi, mającego swą siedzibę w Londynie.

Początkowo krwiodawstwo w Polsce było niemal wyłącznie zawodowe, obecnie coraz bardziej się rozpowszechnia dawstwo honorowe. Zakłady pracy dla zapewnienia swym pracownikom i ich rodzinom pomocy, bez uciekania się w razie potrzeby do trudnego nie raz do zrealizowania dawstwa rodzinnego, tworzą własne banki krwi. W naszym województwie jest zarejestrowanych 56 takich banków. Ale prawdziwie czynnych jest 15—18. Do nich należy m. in. bank KWK PKP, Zakładów „Miesnych w Grodzisku, huty szkła w Ujściu. Przed kilku laty utworzono również bank krwi kierowców. Nie wystarczy jednak utworzenie banku. Trzeba jego rezerwy stale uzupełniać, jak czyni to owych 15—18 wielkopolskich zakładów. Pozostałe nie zawsze o tym pamiętają. Oddanie przez zdrowego człowieka określonej dawki nie powoduje przecież żadnego uszczerbku dla jego organizmu.

Dawca krwi staje się potencjalnie kimś, kto ratuje czyjeś życie, a jednocześnie zapewnia taką samą pomoc sobie. Oznaczenie grupy krwi dawcy, dokonane po jej pobraniu, pozwoli bowiem na szybkie niesienie pomocy w sytuacjach zagrażających jego życiu. Pamiętać o tym powinni szczególnie ci wszyscy, którzy z racji pełnionego zawodu narażeni są na niebezpieczeństwo wypadku. (bw)

TELEWIZJA

Jak w życiu

Ciągle jeszcze widać na szklanym ekranie wyraźne ślady dawno już przecież zakończonych sezonów wakacyjno-urlopowego, dającego niezmiennie co roku o sobie znać powtórzeniami, małą liczbą premier i brakiem normalnego rozmachu.

Co prawda fala powtórzeń nie jest już tak duża jak w pełni lata, lecz jeszcze trwa. Żeby nie być gołosłownym, posłużę się przykładem teatru, który jest przecież najsilniejszym punktem naszej telewizji. Moim jednak zdaniem przerwa wakacyjna poniedziałkowego, a więc tego najlepszego i mającego największą popularność Teatru TV, trwa za długo. Wystarczyłby chyba w zupełności półtoramiesięczny urlop. Inna rzecz, że obecnie cała dwu i półmiesięczna przerwa wypełniona jest Telewizyjnym Festiwalu Teatrów Dramatycznych, który w tym roku oglądaliśmy po raz siódmy z rzędu (dopiero co w piątek Festiwal się zakończył).

Pisałem przed wakacjami, że Festiwal ten raczej się przeżył, że trzeba by pomyśleć o zastąpieniu go czymś świeższym, ciekawszym. O ile bowiem w ciągu pierwszych lat jego trwania odkrywał przed telewizyjnymi zespoły teatralne prawie zupełnie nieznane szerokiej widowni telewizyjnej, o ile dawał tym zespołom możliwość pokazania się całemu krajowi, o tyle obecnie te czynniki nie mają takiego znaczenia; obustronne poznanie już nastąpiło i na ogół okazało się ono nie aż takie atrakcyjne, żeby telewizji ciągle pragnęła tę znajomość odnawiać.

Najlepsze teatry, stojące sławnymi aktorami, znajdują się przede wszystkim w Warszawie, co zresztą znajduje swój wyraz w wysokim poziomie stołecznego Teatru TV. Potem idą Łódź, Wrocław, Kraków (może nie koniecznie w tej kolejności) i dalej już, niestety, zaczyna się poziom wyraźnie niższy. Ale to nie wino ośrodków TV. Najlepszy nawet i najbardziej potężny Ośrodek TV nie będzie dawał dobrych spektakli teatralnych, jeżeli miejscowego teatru nie stać na nie.

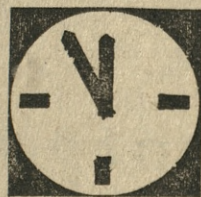
VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych zakończył się w zeszłym tygodniu. W poniedziałek Teatr Powszechny z Łodzi wystąpił z „Henrykiem V” W. Szekspira w reżyserii Macieja Z. Bordowicza, natomiast w piątek lubelski Teatr im. Juliusza Osterwy wystawił Tadeusza Różewicza „Akt przerwany” w reżyserii Kazimierza Brauna. Widowisko to niewątpliwie dużo straciło z powodu braku bezpośredniego kontaktu z widownią, co przecież jest w telewizji niemożliwe, chyba żeby transmitowano spektakl bezpośrednio z sali teatralnej.

Mimo to „Akt przerwany” zarówno w treści jak i w formie był czymś nowym, rzadko na scenie spotykanym i dlatego na pewno się podobał publiczności. Poza tym miał jeszcze jedną wielką i szkodą, że tak rzadko spotykaną w naszym teatrze zaletę: jest sztuką współczesną, poruszającą problemy nam bliskie. Nie bez znaczenia był tu też wprowadzony przez reżysera pomysł ukazujący teatr od kuchni, od kulisy. Bardzo jestem ciekaw, jak jury oceni spektakl lubelski i jak ta ocena wypadnie w konfrontacji z odczuciem widowni.

Jedną z najważniejszych pozycji minionego tygodnia była premiera pierwszego odcinka („Śmierć po raz pierwszy”) filmu, zrealizowanego przez reżysera Janusza Morgensterna na podstawie znanej powieści Romana Bratnego „Kolumbowie, rocznik dwudziesty”. Tytuł pięciopodziałowej serii — „Kolumbowie”. Nie sposób pisać o całości po obejrzeniu pierwszego odcinka. Gra aktorów zapowiada się ciekawie, klimat okupacyjnej Warszawy oddany jest trafnie: co zaś się tyczy stosunku filmu do literackiego pierwowzoru — czy to w końcu jest ważne? Książka żyje swoim życiem i film — swoim. Jedno jest pewne: film nie obejmuje tak szerokiego obszaru tematycznego, nawet jeżeli się uwzględni fakt, że język filmowy jest bardziej lapidarny i syntetyczny niż język literatury. Ciekawe też może być to, w jaki sposób film Morgensterna trafi do obecnego młodego pokolenia, do tych, którzy są rówieśnikami bohaterów filmu. „Kolumbowie” nie są filmem tak nawiązującym do współczesności, aktualnej problematyki, jak na przykład najnowszy film Andrzeja Wajdy „Kraj obraz po bitwie”.

Skoło już o współczesności mowa, składa się ona nie z samych przecież błasków. Ma też i cienie. Jednym z nich jest niewątpliwie jakość naszego budownictwa mieszkaniowego. To jednak, co pokazano w ostatnim wydaniu magazynu społeczno-politycznego „Kraj”, było dnem. Po obejrzeniu „ruin” które „wybudowano” w Kielcach i Kołobrzegu, nabrałem przekonania, że dowodowo nie tylko do zainteresowania nią Ministerstwa spraw dojrzała nie tylko do interwencji prokuratora. Bezkarne pozostawienie tak jaskrawego przykładu oczywistego szkodnictwa zostawienie tak jaskrawego przykładu szkodnictwa społecznie. Tu już nie gospodarczego byłoby demoralizujące społecznie. Tu już nie tylko chodzi o sytuację, w której znaleźli się nieszczęśliwi mieszkańcy omawianych domów, lecz o położenie kresu partacurkowi i bimbaniu sobie z podstawowych obowiązków. Oburzenie członka egarniata kiedyś słuchał młodego inżyniera — kierownika budowy w Kołobrzegu mówiącego o karygodnych własnych zaniedbaniach takim tonem, jakby chodziło nie o nie nadający się do normalnego zamieszkania blok milionowej wartości, lecz o złe podzieleny but. Wyobrażam sobie, jakie muszą na tej budowie panować stosunki i jak tam ludzie „solidnie” pracują. Dozwolę sobie, że „Kraj” przeciął ten wrzód.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



WITOLD POPRZĄCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

— O co chodzi w tej sprawie?
— Czy ja wiem, o co chodzi? Zwróciłem uwagę na jeden szczegół: ale, Udi, jeżeli chcesz, żebym ja wyszedł cało z tej sprawy, musisz zachować bezwzględną dyskrecję, ołów przejrzały akta tych dziewiętnastu zamordowanych, stwierdziłem, że nie było między nimi ani jednego żonatego. Czy ci to coś mówi?
— Truda spojrzęła na mnie i po raz pierwszy musiałam stwierdzić, że to jest jednak dość inteligentna dziewczyna. Bez namysłu bowiem odpowiedziała:
— Gdybyś nie powiedział, że byłeś u hrabiego Koburga, to bym sobie tego nie pomyślała...
— A zatem... rozumiemy się. Weź jeszcze pod uwagę, że akta tych dziewiętnastu zabitych ma w rękach Schulbauer, również nieżonaty, który jest zaniepokojony, że ja się do tej sprawy włączyłem.
— Och! Chyba przesadzasz, Kato! Schulbauer? To niemożliwe!
— Udi! dziś mogę ci powiedzieć całą prawdę: od trzech miesięcy widziałem, że się mną interesujesz, że nie jestem ci obojętny, ale od sześciu godzin wiem, że Schulbauer mnie nienawidzi i gotów jest zabić. I jeżeli do poniedziałku Heidi Veilchen nie sprzątnie mnie i Strohmayera, to w poniedziałek ja sprzątnę Heidi Veilchen.
— Kto to jest Heidi Veilchen?
— Kierowca pana hrabiego Koburga.

200 milionów ton CO

Uczni oceniają, że co roku ok. 200 mln ton tlenku węgla dostaje się do atmosfery ziemskiej wraz z gazami spalinyowymi z silników samochodowych i spalarni przemysłowych. Mimo to, całkowita koncentracja tego szkodliwego gazu w atmosferze utrzymuje się na stałym poziomie mniej więcej 500 mln ton. Wniosek z tego, iż musi działać jakiś naturalny mechanizm utrzymujący równowagę i usuwający nad-

miar tlenku węgla. Dla zbadania tego procesu uczeni amerykańscy rozpoczęli sondaż atmosfery, który celem jest określenie miejsc wysokiej i niskiej koncentracji tlenku węgla. W Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) opracowywane są plany wysłania specjalnych satelitów Ziemi zaopatrzonych w liczne czujniki do wykrywania i pomiaru ilościowego tlenku węgla. PAP

— Kato... ja dawno wiedziałam, co ich łączy, ale nie myślałam, że... to załatuje zbrodnię.
— Dyskusje na temat „gm” trwały strasznie długo. Do tego tematu Truda powracała raz po raz: przy śniadaniu, przy obiedzie, ściśle biorąc, tylko całowaniem można było przerwać jej perswazje i lameny.
— Po obiedzie stałem właśnie przed oknem, gdy w Philipstrasse wiechał „Mercedes” dziwnie znajomego kształtu.
— Tss! teraz się nie odzywaj, Udi! Masz jakiś porządną fluczek do kartofli?
— Mam.
— To weź go i cichutko stań w przedpokoju: pan Heidi Veilchen przyjechał mnie odwiedzić, chyba się ciebie tu nie spodziewa. Ja go wpuszczę, jeśli się będzie napierał do wewnątrz, ale ty na niego uważaj z tyłu...
— Gdy zadzwonił — mógł usłyszeć tylko moje kroki zbliżające się do drzwi.
— Otworzyłem.
— Dzień dobry panu! — Veilchen był wytorny, jak przystało na kierowcę z dobrego domu. — Pan hrabia bardzo prosi, żeby pan zechciał przyjechać na Ruhleben. Samochód czeka...
— Oczywiście, tak naiwnego chwytu się nie spodziewałem. Istotnie! Zeszczuł zaproszenie na Ruhleben, kłóży się na to w hitlerowskiej Rzeszy nie dał nabrac?
— Przykro mi, bardzo — odpowiedziałem równie uprzejmym tonem — ale jestem ogromnie zajęty i dziś nie będę mógł odwiedzić pana hrabiego.
— Veilchen przekroczył próg i zniżył głos:
— No... ja nie jestem upoważniony wprowadzić do mówienia takich rzeczy, ale pan hrabia jest... ciężko chory, przypuszczam, że chce panu przekazać jakieś informacje... przypuszczam, że w sprawie Bogomoljewa... — to mówiąc Heidi Veilchen sięgnął w zanadrze.
— Udi, wali — krzyknąłem, chwytając jednocześnie Veilchena za rękę.

Obietnice przemysłu

Przemysł maszynowy i ciężki, które do „Jesieni-69” dyskretnie chowały w cień swą ofertę wobec opinii, wystąpiły obecnie ponownie wobec sprawozdawców targowych z szeroką informacją o dokonaniach i zamierzonych dostawach swych wyrobów konsumpcyjnych. Podkreślamy ten fakt, bo odpowiada on zmieniającej się sytuacji rynkowej i potrzebom nabywców. Jest już bowiem o czym mówić, jest się też czym chwalić, a także — kupować.

Precyzyjny — jak i jego wyroby — przemysł maszynowy, dokonał rozliczenia z ubiegłorocznych obietnic. Wiadomo więc, że planowana na ten rok dostawa artykułów konsumpcyjnych wartości 30,2 mld. zł, zostanie przekroczona o około 100 mln. zł. Rynek otrzyma m. in. 32,200 samochodów (w tym 6 000 „Fiatów”), 93 000 motocykli w tym 29 000 nowego typu, 348 000 odbiorników radiowych z falami UKF, 520 000 odbiorników telewizyjnych, 313 000 lodówek, 90 000 magnetofonów. Usunięto z listy również trudności z początku roku w produkcji gramofonów, sprzętu do grzebnictwa domowego, co pozwoli osiągnąć zamierzoną wielkość dostaw.

Wola oczyszczenia się z dawniejszych „grzechów” wzdania za nos handlu, jak również obecna asortymentowa słowność w pierwszym półroczu br., pozwala optymistycznie ocenić i przyszłoroczne zapowiedzi przemysłu, z którymi przybył on na obecne Targi. Dostawy na rok 1971 mają być o 13 procent większe, przy czym wystawcy zapowiadają, że owe 34 miliardy zł dostaw na rynek, to za mierzenie wcale nie optymalne. Mówi się więc o zwiększonej liczbie samochodów (o 20 procent), sprzętu elektro-technicznego (14 procent), optycznego (17,5 procent), wyrobów metalowych (6 procent). Choć według oceny handlu za mało będzie on miał jeszcze w dyspozycji motocykli, rowerów i motorowerów, lodówek, radioodbiorników sto-łowych, nastąpi znaczne przybliżenie paupera podaży do poziomu popytu, a w niektórych asortymentach nawet zlikwidowanie dysproporcji. Tak na przykład w ważkiej dla motoryzacji pozycji „części zamienne”, liczba brakujących na rynku części zmalała z 54 do 20. Przemysł motoryzacyjny ma szczegółowy plan zlikwidowania tych braków w najbliższych kilku latach.

Realność wielu z tych obietnic można znaleźć w ekspozycji targowej. Mamy tu 6 nowych odbiorników radiowych, nowy gramofon, 3 magnetofony, telewizor 24-calowy. Na przyszłych Targach ujrzymy też wreszcie wrocławską pralkę bębnową zautomatyzowaną, produkowaną na licencji jugosłowiańskiej. W sumie 18 procent obecnej produkcji tego przemysłu, wartości 5,5 mld. zł, to wyroby nowe i zmodernizowane. Ponad 7000 artykułów ma znak jakości.

A przemysł ciężki, czy dotrzymał słowa? Również on zapowiada przekroczenie planowanych (4,6 mld. zł) na ten rok dostaw na rynek. Jak obiecywał — wyprodukował lodówkę „Silesia-225”, kuchnię z piekarnikiem, dostarczył więcej wyrobów emaliowanych i żyletek „Polsilver”. Pozostały mu jeszcze kłopoty z dostatecznym zaopatrzeniem wsi w wiadra ocynkowane oraz w asortyment drobnych wyrobów emaliowanych.

Przyszłoroczne dostawy będą o 6 procent większe. Ten globalny, niewielki wzrost, zaspokoi już w niektórych dziedzinach zapotrzebowanie nabywców. Będzie więc o 21 procent więcej kuchni gazowych z piekarnikiem, o 30 procent więcej „Polsilverów”, o 4 procent zwiększy się dostawa naczyń emaliowanych, o 6 procent — aluminiowych i 8 procent — ocynkowanych.

Teraz w Poznaniu pokazano niektóre nowe propozycje produkcyjne. Jest tu kuchnia węglowa z węzownicą dla podgrzewania wody do bojlera lub centralnego ogrzewania, kuchnia gazowa z piekarnikiem i termometrem, pochodząca z Wronek, nowy typ pieca grzewczego, naczynia aluminiowe, nowa żyletka „Ideal” i aparat do golenia z rozchyloną głowicą.

Oczywiście, niejednemu jeszcze można przyganić: garnkowi, że parzy, radioodbiornikowi — że przestarzały, pralce — że niezmienna od lat. Jako optymiści dostrzegamy, iż przemysł ciężki i przemysł maszynowy podchodzi z coraz większą troską i rzetelnością do problemów zaopatrzenia rynkowego. Zresztą, czy to tylko kwestia dobrej woli? To rezultat wieloletnich inwestycji w rozwój przemysłu podstawowego. Teraz to owocuje coraz lepiej.

ZBILUT SEK

Ekspansja atomowych megawatów

W opinii eksperta Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, dr Bernarda Spinrada, w 1980 r. 1/6 światowej produkcji energii elektrycznej pochodzić będzie z siłowni atomowych. W roku 2000 siłownie konwencjonalne wytworzą tylko 40 proc. całej produkcji energetycznej.

Za 10 lat łączna moc elektrowni atomowych wyniesie ponad 350 tys. MW, a na przełomie wieku sięgnie 4.300 tys. MW.

Obecna moc wszystkich elektrowni konwencjonalnych i atomowych na świecie wynosi 1,1 mln MW. Szczególnie duże nadzieje związane są z udoskonaleniami konstrukcjami reaktorów predkich, które umożliwią bardzo wysoki stopień wykorzystania drogiego paliwa rozszczepialnego.

Eksperti oczekują, że w ciągu najbliższych 10 lat osiągnięty będzie znaczny postęp w dziedzinie opanowania reakcji termojądrowej. Wprawdzie do zastosowań przemysłowych jeszcze daleko, ale opanowanie tej reakcji w skali eksperymentalnej i półtechnicznej będzie wielkim dopingiem dla inżynierów i konstruktorów, pracujących nad nowymi materiałami i urządzeniami potrzebnymi dla tej pionierskiej techniki. (PAP)



LITERATURA PIĘKNA

Józef Ignacy Kraszewski — „Brüh”, LSW, str. 308, zł 36.

Eugeniusz Pauk — „Zatoka żarłocznego szczupaka”, wyd. III, Iskry, str. 385, zł 20.

Jerzy Stefan Stawiński — „Nie zawiązać do portów”, Czytelnik, str. 228, zł 15.

Janina Wójcicka — „Z bocznego toru”, LSW, str. 272, zł 15.

Stanisław Holcziński — „Pluton Kosynierów”, LSW, str. 441, zł 36.

Wacław Mroczowski — „Tu pod każdym kamieniem moja łódź”, tomik wierszy, Wyd. Lubelskie, str. 50, zł 10.

DRAMAT

Jean Genet — „Teatr”, tłumacz. z francuskiego, PIW, str. 532, zł 70.

Bogdan Drozdowski — „Mazur kajdaniarski”, Wyd. Łódzkie, str. 76, zł 11.

NAUKA

Zdzisław Augustynek — „Własność czasu”, PWN, str. 187, zł 25.

„Obliczenia chemiczne” — zbiór zadań pod red. Alfreda Sliwy, PWN, str. 491, zł 57.

Napoleon Wolański — „Rozwój biologiczny człowieka”, PWN, str. 438, zł 45.

Jerzy Jaźwiński, Sędzimir Prekajło — „Diagnostyka nie tylko medyczna”, Wyd. MON, str. 180, zł 11.

Leonid Wasiljew — „Tajemnice zjawiska psychiki człowieka”, Seria „Człowiek poznaje świat”, Iskry, str. 187, zł 14.

Rzeka — to nie przeszkoda...

Dla żołnierzy nasze go wojska rzeka nie jest już żadną przeszkodą. Piechurzy i czołgiści nie muszą wyczekiwać na prom lub wybudowanie przeprawy pontonowej. Specjalne bojowe wozy pływające szybko i sprawnie przewożą żołnierzy na przeciwny brzeg. Na zdjęciu: opancerzony transporter podczas ćwiczeń 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki pokonuje przeszkodę wodną.

Fot. — WAF — Iwan



W NRF

Znaki rewizjonizmu

Pozytywne przyjęcie układu moskiewskiego zapoczątkowało w NRF proces przemysłu i przewartościowania tych pozycji, które uważane były dotychczas za nienaruszalne tabu. Nie chodzi tu tylko o opozycję, która próbuje obecnie nieco skorygować swoje stanowisko, lecz także o szerokie kręgi społeczeństwa NRF, które po raz pierwszy uświadomiło sobie, że wbrew temu, co twierdziła przez tyle lat zachodni Niemiecka propaganda, możliwe, a nawet konieczne jest pokojowe współżycie z socjalistycznym Wschodem.

Tym bardziej irytujące są wszystkie te zjawiska, które świadczą o tym, że niektórym ludziom w NRF nie chce się do prostu pomyśleć nad konsekwencjami wynikającymi z układu. Pomijam tych zawodowych maciecieli, którzy obecnie w Niemczech zachodnich rozpoczęli całą kampanię. Chodzi mi raczej o tych, zachodni Niemieckich publicystów i telewizyjnych komentatorów, którzy nie zrobili jeszcze żadnego wysiłku, aby nauczyć się przynajmniej nowej terminologii.

Nierazko bowiem można jeszcze usłyszeć i przeczytać określenie Niemcy środkowe, kiedy mowa jest o Niemieckiej Republice Demokratycznej. W dalszym ciągu w telewizji na mapach pogody rysuje się „chmurki słoneczka” na terytorium polskiego Pomorza, chociaż przysięga trzeba, że już nie zaznacza się anachronicznych granic z 1937 roku.

Ostatnio w jednym z programów rozrywkowych w telewizji zachodni Niemieckiej po-

bito swoisty rekord tego karto graficznego rewizjonizmu. Uczestnicy jednego z konkursów po wysłuchaniu fikcyjnego dziennika telewizyjnego zachodni Niemieckiej mieli wyliczyć ile błędów i celowych przeinaczeń popełnił spiker. Na koniec tego fikcyjnego dziennika zaprezentowano także prognozę pogody dla „Niemieckiej Republiki Federalnej” z mapą upstrzoną aż po Wisłę meteorologicznymi znakami. Okazało się, że w pytaniach konkursowych ta nonsensowna mapa nie była traktowana jako błąd! Rzecz tylko z pozoru drobna, ale tylko z pozoru.

Miliony dzieci w Niemczech zachodnich rozpoczęło naukę po powrocie z wakacji. Na próżno jednak byłoby poszukiwać jakiejś poważnej wypo- wiedzi polityka, lub chociażby znanego publicysty, który postulowałby wprowadzenie

zmian do podręczników geografii, historii, które — jak wiadomo — przekazują młodemu pokoleniu wykrzywiony w rewizjonistycznym zwierciadle obraz powojennej Europy. Nie słychać na razie nic na temat zamiarów usunięcia rewizjonistycznych drogowskazów pokazujących drogę do polskiego Szczecina i radzieckiego Kaliningradu, ani o usuwaniu z miejsc publicznych rewizjonistycznych map.

Być może miesiąc czasu jest okresem zbyt krótkim, aby upomnieć wszystkie te konieczne przeciw zmiany. Nie mniej jednak fakt, że o tych sprawach nie mówi się publicznie musi zwrócić uwagę każdego obserwatora. A są to fakty szczególnie jaskrawe, fakty, które wychowują jak dawniej.

TADEUSZ DERLATKA

Paragraf i życie

Mieszkanie dozorczy

Dom, w którym obowiązki dozorczy pełnił Antoni K., był własnością Zdzisława B. i podlegał publicznej gospodarce lokalami. Dozorczy mieszkał w tymże domu wraz z rodziną na podstanie przydziału lokalowego wydanego na czas określony, tj. na okres pełnienia czynności dozorczy.

Antoni K. skończył tymczasem 70 lat i była już niedolna do wykonywania obowiązków dozorczy, a nikt z jej rodziny funkcji tych nie chciał przyjąć — Zdzisław B. rozwiązał z nią umowę o pracę i wystąpił do sądu z pozwem o eksmisję b. dozorczy i jej rodziny. Jednakże sąd powiatowy pozew ten odrzucił z powodu niedopuszczalności drogi sądowej w sporach tego rodzaju.

Kiedy sprawa przeszła do II instancji, sąd wojewódzki zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie wątpliwości prawnych, jakie nasuwały się w związku z decyzją sądu powiatowego.

Rozważając tę kwestię, Sąd Najwyższy rozpoczął od przypomnienia przepisów prawa lokalowego, stwierdzających, że lokale mieszkalne w domach stanowiących własność prywatną i nie będące mieszkaniem służbowym przydzielają się dozorcze na wniosek administracji domów na czas trwania umowy o pełnienie obowiązków dozorczy w danym domu. Rozwiązanie tej umowy zobowiązuje

je dozorcę do opróżnienia lokalu, przy czym jeżeli rozwiązanie nastąpiło z winy dozorczy, to nie ma on prawa do mieszkania zastępczego, jedynie do lokalu zastępczego.

Antoni K. w jaki sposób obowiązek opróżnienia mieszkania ma być przymusowo realizowany?

Sąd Najwyższy orzekł, że mimo iż spór o opróżnienie lokalu jest w zasadzie sprawą cywilną, to jednak w opisanej sytuacji przepisy szczególne przekazują tę sprawę do właściwości organów lokalowych. Jeżeli bowiem podstawą eksmisji ma być rozwiązanie umowy o pełnienie czynności dozorczy, to oznacza to, że przydział lokalowy zostaje cofnięty w związku z ustaniem warunków jego wydania (warunkiem tym było pełnienie obowiązków dozorczy), wobec czego zgodnie z przepisami prawa lokalowego uprawniony do wydania decyzji o opróżnieniu lokalu jest wyłącznie organ lokalowy. Od decyzji tego organu zależy również uznanie, czy rozwiązanie umowy o pełnienie czynności dozorczy nastąpiło z jego winy, co pośrednio rozstrzyga o uprawnieniach b. dozorczy do mieszkania zastępczego.

Odpowiedź Sądu Najwyższego jest więc jednoznaczna: w opisanej sytuacji orzekanie o opróżnieniu lokalu przez b. dozorcę nie należy do sądów i mieści się w kompetencjach organów lokalowych.

JAN WOJSKI
III CZP 80/69 z 21 XI 69 OSN — 10 7/8/70

Racjonalizatorski konkurs metalowców

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców oraz redakcja „Wiadomości Warsztatowych”, w celu upowszechnienia ruchu racjonalizatorskiego, ogłosiły konkurs na najlepsze rozwiązanie jednego z tematów opublikowanych w „Wiadomościach”. badz też upowszechnienie w swoich zakładach opisanych w tym pi-

mie pomysłów zrealizowanych gdzie indziej.

Szczegółowe informacje o tym konkursie zainteresowani znajdą w „Wiadomościach Warsztatowych”. Na zwycięzcę czekała liczna nagroda. Wysokość pierwszej — 15 000 złotych. (nch)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 220 (8264) 16 IX 1970

NASZE ROZMOWY

Uznanie dobrej roboty

znaniem dla jego roboty jest wysokie odznaczenie państwowe jakie otrzymał w przeddzień Centralnych Dożynek — Sztandar Pracy II klasy.

Nie pierwsze to zresztą wyróżnienie wzorowego rolnika i społecznika. W trakcie rozmowy dowiadujemy się, że posiada już Złoty Krzyż Zasługi i Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, nie licząc licznych dyplomów uznania przyznanych przez władze wojewódzkie i organizacje społeczno-zawodowe. Aktualnie przesunął on Centralnemu i Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Producentów Trzody Chlewnej i jest wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, nie licząc wielu innych funkcji społecznych.

Te funkcje społeczne pochłaniają niewątpliwie sporo czasu. Jak pan to łączy z pracą w gospodarstwie o tak dużej produkcji?

— Gdyby nie żona i syn, nie mógłbym na pewno tak się społecznie angażować. Ponad to w okresach pilnych prac po-

lowych ograniczam do minimum wyjazdy. Jestem zwolnieniem intensyfikacji w gospodarce rolnej, co łączy się z mechanizacją prac polowych, podwózkowych i hodowlanych. To ułatwia i przyspiesza wszelkie czynności zabiegowe i pielęgnacyjne, a równocześnie zmniejsza wysiłek. Nasze gospodarstwo jest już zmechanizowane.

— Z pojęciem intensyfikacji łączy się również pojęcie specjalizacji produkcji. Jak to się kształtuje w waszym gospodarstwie?

— Jeśli chodzi o produkcję roślinną, to specjalizujemy się w pszenicy, która nam daje średnio po 36 kwintali z hektara czyli o 12—14 kwintali więcej niż żyto. Tu jednak trzeba pamiętać o właściwej agrotechnice — od orki poczynając i na pielęgnacji roślin kończąc, w czym mieści się również racjonalne nawożenie — organiczne i mineralne. Zaniebanie agrotechniczne glebie nawet 400 kilogramów NPK nie pomoże — nie da ona odpo-

wiedniego plonu. Intensyfikacja oznacza dla mnie, że przy niewielkich nakładach pracy, osiągamy plony w podwójnej wysokości — zamiast 20 powiedzmy — 40 kwintali z hektara.

— Mówimy o produkcji roślinnej, a jak z produkcją zwierzęcą?

— W tym dziale specjalizujemy się w hodowli trzody chlewnej, nie zaniedbując oczywiście hodowli bydła i drobiu. Ale świnię są po prostu naszą specjalnością. Mamy chlewnię zarodową i sztukę z niej pochodzące uzyskują wysoką ocenę na wystawach i pokazach. Ostatnio w Wągrowcu uzyskaliśmy trzy pierwsze nagrody i dwie drugie za nasze sztuki. Na rynek mięsny oddajemy rocznie około 120 tuczników i bekonów.

— Zyczymy podobnych efektów w bieżącym roku i w latach następnych, jeszcze raz gratulujemy wysokiego odznaczenia i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ JAŹWIECKI



Alfons Kujawski: „Intensyfikacja oznacza dla mnie, że przy nie wiele większych nakładach pracy osiągamy plony podwójnej wysokości...”

Fot. — K. Przychodzki

Wśród rolników wielkopolskich mamy wiele osób wyróżniających się dobrą robotą, której efektem jest wysoka produkcja. Do takich rolników należy m. in. Alfons Kujawski, gospodarujący wraz z żoną i synem na 14 hektarach w Fal-kowie powiat gnieźnieński. U-

Na Osiedlu Rataje

Od budowlanych zależy likwidacja 3-zmianowej nauki

Prawie każdego miesiąca zwiększa się liczba mieszkańców na Osiedlu Rataje. Obecnie mieszka tu ponad 18 000 osób. Dla nich załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 wybudowała prawie 5 000 mieszkań. Do końca roku liczba mieszkańców — członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” jeszcze wzrośnie. Kilka nowych domów jest bowiem na ukończeniu.

Szybkie oddawanie do użytku domów mieszkalnych spowodowało, że od września br. znacznie zwiększył się udział uczniów w dwóch istniejących tu szkołach podstawowych. Za równo w niedawno przekaza-

szkoła będzie gotowa dopiero w listopadzie.

Termin oddania do użytku szkoły uzależniony jest w dużym stopniu od mobilizacji załogi PPB nr 2. Jeśli dołoży ona starań, to może w przyszłym miesiącu dzieci rozpoczną naukę w nowej szkole. Wówczas też ulegną poprawie warunki nauczania w pozostałych szkołach.

W przyszłym roku ma być gotowa jeszcze jedna szkoła na Ratajach. Zlokalizowano ją na Osiedlu Jagiellońskim. Tak więc od przyszłego roku skończy się wędrówka uczniów z jednego osiedla na drugie. Nieco później na Osiedlu Jagiellońskim powstanie druga szkoła. (a)

Sytuacja zatem nie najlepsza, tym bardziej, że dzieci mieszkające po drugiej stronie ul. Zamenhofa, na Osiedlu Jagiellońskim, zmuszone są również korzystać z nauki w tych szkołach. Przechodzenie zaś przez ruchliwą ul. Zamenhofa na pewno nie jest bezpieczne. 3-zmianowość nie ułatwia też realizacji programu nauczania.

Władze oświatowe Nowego Miasta, jak i sami uczniowie tego rejonu, w niecierpliwość czekają więc na przekazanie do użytku kolejnej szkoły na Osiedlu Piastowskim. Jak na razie trwają w niej jeszcze prace budowlane. Ponoć ma być gotowa w październiku br. Niektórzy zainteresowani jej budową twierdzą jednak na podstawie dotychczasowego postępu prac, że termin ten nie będzie dotrzymany. Ich zdaniem, m. in. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”

Leningradzcy w Poznaniu

Zarząd Wojewódzki i Miejski TPPR gościł wczoraj grupę działaczy Towarzystwa Przyjaźni nad Radziecko-Polskiej. Wśród gości znajdują się inżynierowie przemysłu tekstylnego, lekarze, dziennikarze radia i telewizji leningradzkiej, oraz architekci. Obecny był sekretarz Zarządu Towarzystwa Gatina Zwiagina.

Podczas spotkania wymieniano doświadczenia w pracy między aktywistami TPPR i gośćmi z Leningradu. Później goście zwiedzili Cytadelę, miasta oraz odbyło się spotkanie z działaczami TPPR przy Fabryce Kosmetyków „Lechia”.

Goście radzieccy zwiedzili w Polsce także Warszawę, Kraków i Gdańsk. (ZW)

nych nastrojach; 10.05 Konc. poranny; 11.05 Muzyka ludowa Meksyku; 11.20 Muzyka ludowa Meksyku; 11.45 Public. międzynarod. 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.00 Mel. z różnych stron świata; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.00 Raport literacki pt. „Pozostanie prawda”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez 4-y stulecie”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega ma gazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.20 — Transm. z czterech międzynarod. spotkań piłkarskich Legia — IFK Göteborg, Górnik Zabrze — Aalborg Dania, GKS Katowice — Barcelona Hiszpania i Ruch Chorzów — Fiorentina Włochy; 18.45 Dobry wieczór, zaczynamy (w przerwie meczu); 21.30 Rozmowy o wychowaniu; 22.00 Koncert chopinowski; 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.45 Taneczny koncert; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 19.45, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Z cyklu: „Pod fabrycznym dachem”; 8.50 Przedziwne melodie — Gra Zesp. J. Milliana; 9.05 Muzyka poważna; 9.35 Zielone Sygnały — Z wiejskich gościńców na szerokie trakty; 9.50 „Od Bałtyku po siwy Urals” Radziecka muzyka ludowa; 10.10 W ludowych rytmach; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 G. Lekeu: Sonata G-dur na skrzypce i fortepian; 13.05 Piosenki z radiowej listy przebojów; 13.40 „Nie dziwcie się sierżantowi” opowiadanie; 14.05 Gra Kapela Rogół. Olsztyński pod. dyr. Wł. Jarmolowicza; 14.25 „Z kraju agawy i sombrero”; 14.45 Błękita sztafeta; 15.05 Raport z Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku; 15.40 Muzyka ludowa Meksyku; 17.15 Z cyklu: „Nauka, technika, przemysł”; 17.25 Aud. dokument. 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozorne nie aktualne”; 18.20 „Sonda” — dźwięki społeczno-ekonomiczne; 19.15 Kwadrans dla Zespołu „Tijana Brass” Herb Alperia; 19.30 „Ucieczka z raju” słuch.; 20.40 Aud. słowno-muzyczna poświęcona B. Bartokowi; 21.20 „Sztuka meksykańska” fel.; 21.30 Rytmy meksykańskie; 21.40 Piosenka meksykańska; 21.53 Dalszy ciąg rytmów

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

... Mieszkańcy ul. Wojciecha oburzeni są na pracowników Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, którzy zrzucają z IV p. domu przy ul. Wojciecha gruz i zbędne materiały budowlane na chodnik. Unoszące się tumany kurzu obsypują przechodniów i brudzą okna pobliskich domów.

... Uporządkowaliśmy w czynie społecznym teren wokół bloku — piszą mieszkańcy ul. Stowiańskiej 16. — Cóż jednak z tego, kiedy po tygodniu jedno z przedsiębiorstw rozkopło uporządkowany teren, pozostawiając dziury i zniszczone trawniki. Mieszkańcy osiedla USO w ogóle mają trudną sytuację, bowiem trudno dojść zarówno do ul. Urbanowskiej, jak i do Obornickiej.

... Od kilku dni przedsiębiorstwo budujące pawilony handlowe przy Osiedlu Piastowskim 82 blokuje wejście do domu z jednej i z drugiej strony. Aby dostać się do mieszkań musimy przebrnąć przez sterty gruzu. Miodsi jakoś sobie radzą, a co mają robić starze osoby?

... Mieszkańcy ul. Polnej i Dąbrowskiej proszą o postawienie w ich okolicy (może przy „Wiepomalie”) budki telefonicznej. Nie ma tam ani jednego automatu telefonicznego. Aby wezwać pogotowie czy MO, trzeba biegać na Rynek Jeżycki, tam bowiem jest i poczta i... budka telefoniczna.

Meksyku; 22.30 Utwory kompozytorów meksykańskich; 23.15 Do tańca zapraszają Orkiestry: Maxa Gera i Davida Coroll oraz zespół „Studio 11”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.10 Mistrzowie klasycznej gitary; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.35 Muzyka ludowa UKF; 9 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” — odc. 16; 9.10 Prosimy częściej — śpiewa J. Kwiatkowska i J. Kobuszewski; 9.35 Mówi officer śledczy; 9.50 Krajowizja muzyczna — Śląsk; 10 Nie dajcie się oszukać, czyli kwadrans parodii śpiewają Marusia i Tiny Tim; 10.25 „Barwne postacie krwawej rewolucji” — opowiada B. Grycz; 10.40 Koncerty muz. uniwersalne; 11.20 „Noce spotkanie” — opowiadanie fantastyczno-naukowe Roya Brodury; 11.40 Na różnych klawiaturach; 12.05 Magazyn z kraju i ze świata; 12.25 Wiek jazzu — aud. Marii Jurkowskiej; 12.55 „Stanelis nad jeziorem” — śpiewa Anna German; 13 Na katowickiej antenie; 15 Mity greckie — „Cudowne jaje”; J. Parandowski; 15.10 Rymy i rytmy — Ody Horacjusza; 15.30 Folklor między Flamencem a Sirtos; 15.45 W kręgu Herba Alperia i jego uczniów; 16.05 Barwne postacie krwawej rewolucji — opowiada B. Grycz; 16.25 Galopem przez „Country and western”; 16.45 Podróż Edmunda Osmańczyka; 17 Program wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Wichrowe wzmory” — odc. 13 pow.; 17.40 Miedzy „Robino” a „Olimpia”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebiegi za przebojem; 19 Powieść w w. d. w.; 19.30 Wzrost Słabów — odc. 3; 19.30 Spotkanie Kalione z Polihymnia; 19.50 „10 minut o modzie” — z preżerem CEPELIA St. Stroińskim; 20 Reminiscencje muzyczne — Medtner w kręgu Beethovena i Goethe; 20.45 Opowieść o jesieni nocy — słuch.; 21.10 Mój magnefon „z muzyką”; 21.30 Pod kurza stopką — magazyn Ireny Thune; 21.50 Opera tygodnia — Kurt Weill — Bertolt Brecht. „Opera za trzy grosze”; 22.05 Śnieg Karel Gott; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wzrost — wiersze B. Ostromeckiego 23.05 „Muzyka

Z budowy dalszych wieżowców „Centrum”



Prace przy budowie dwóch dalszych wieżowców przy ul. Czerwonej Armii postępują nierzadko. W budynku dla „Miastoprojektu” [od strony ul. Lampego] kończy się obecnie budowa parteru. Nieco później na Osiedlu Jagiellońskim powstanie druga szkoła. (a)

Prace przy budowie dwóch dalszych wieżowców przy ul. Czerwonej Armii postępują nierzadko. W budynku dla „Miastoprojektu” [od strony ul. Lampego] kończy się obecnie budowa parteru. Nieco później na Osiedlu Jagiellońskim powstanie druga szkoła. (a)

Na zdjęciu — teren budowy. Fot. — K. Przychodźki

„Szlakiem historii 7 Batalionu Telegraficznego”

Pod takim hasłem odbędzie się spotkanie byłych żołnierzy 7 Batalionu Telegraficznego, którzy w niedzielę, 20 bm. z okazji 31 rocznicy wybuchu II wojny światowej złożą hołd poległym na Cytadeli.

Program spotkania jest bardzo bogaty. W spotkaniu wezmą udział żołnierze łączności z okresu Powstania Wlkp., b. żołnierze 7 BT, który do 1939 r. stacjonował na Cytadeli, oraz harcerze.

Do Poznania przybędzie wycieczka ZBoWiD oraz harcerze szczepli „Czarni” z Nowej Soli. Uczestnicy wycieczki przywiozą rzeźbę odznaki 7 BT w wykonaniu znanego rzeźbiarza lubuskiego Tomasza Kalińskiego. Uroczystość na Cytadeli rozpocznie się o godz. 9.30 zbiór-

nocą: 23.50 Śpiewa Hana Hege-rova. WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 16.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9-9.30 — Dla szkół — Historia dla klas VIII: „Pierwsza wojna światowa”; 10-11 — „Kolumbowie” — polski film TV pt. „Zegnań Baśka” (odc. II); 11.55-12.25 — Dla szkół — Fizyka dla klas VI: „Miary”; 12.45-13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 14.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — Liczby cz. I; 15-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — Liczby cz. II; 16.35 — Program dnia i Reklama „Margarina”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”; 17.20 — Odeon Młodych; 17.40 — Reklama w piosence; 18 — O Puchar Miast Targowych — sprawozdanie z II półu w meczu piłki nożnej GKS Katowice — Barcelona 18.45 — PKF; 19 — O Puchar Miast Targowych — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Ruch (Chorzów) — A.C. Fiorentina (Włochy); w przerwie meczu o 19.45 — Dziennik; 20.50 — „Kolumbowie” — polski film TV pt. „Zegnań Baśka” (odc. II); 21.50 — „Światowid” — przegląd wyd. międzynarod.; 22.29 — „Z perspektywy Instytutu”; 22.35 — Dziennik; 23.05-0.10 — Politechnika TV (powtórzenie).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole: „Zastosowanie elementów analizy” cz. II — „Zajęcia fakultatywne”; 9.55-10.25 — Dla szkół — Język polski (dla kl. IX lic.); Bertolt Brecht; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski (dla kl. I lic.); „Poezja średniowiecza”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” — w programie m. in.: film z serii „Przygody sir Lancelota” — odc. III; 17.55 — „Światowid” — przegląd wyd. międzynarod.; 22.29 — „Z perspektywy Instytutu”; 22.35 — Dziennik; 23.05-0.10 — Politechnika TV (powtórzenie).

Co nowego u fotografów amatorów?

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne, zrzeszające ponad 110 członków, zainaugurowało swój tegoroczny sezon pierwszą wystawą C. Romińskiego o Bulgarii. O pełną informację na temat zamierzeń artystycznych i organizacyjnych PTF w nowym sezonie poprosiliśmy prezesa PTF, Stefana Wojneckiego.

— Przede wszystkim pragniemy podtrzymać bardzo dobrą współpracę z okragiem Związków Polskich Artystów Fotografików, przedsiębiorstwem „Foto-Optyka”, Pałacem Kultury i Zrzeszeniem Studentów Polskich. Liczymy też na dalszą pomoc — zawsze skrzętnie nam okazywaną — ze strony Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania. Leży też w naszym interesie utrzymanie kontaktów z podobnymi organizacjami w Holandii (CSRS) i Plauen (NRD). Właśnie w październiku przed stawicielem naszego towarzystwa wyjadą znów do Hodonina, celem omówienia między innymi warunków dalszej współpracy.

Jak wynika z dalszej wypowiedzi naszego rozmówcy, PTF duży nacisk kładzie na szkolenie. W tym celu urządzać będzie w każdy wtorek tygodnia prelekcje o różnej tematyce. Będą to wykłady znanych fotografików polskich, da lej — prelekcje dla początkujących, połączone z pokazami sprzętu i jego obsługi, wreszcie — utrzymywane są konkursy na „Najlepsze zdjęcie miesiąca”. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy amatorzy. Konkurs będzie rozstrzygany w każdy ostatni wtorek miesiąca.

Ze względu na współpracę z ZNP, właśnie poznańskie towarzystwo organizować będzie dla nauczycieli prowadzących w szkołach kółka fotograficzne specjalne kursy. Odbędzie się one w okresie roku szkolnego dwukrotnie. Każdy z nich potrwa kilkanaście dni i zapewni — przez dobrych instruktorów i wykładowców — możliwe wszechstronne opanowanie dobre-

go fotografowania. PTF udostępni lokal i zapewni wykładowców. W szkoleniu wezmą udział nauczyciele z całego kraju.

Ciągłym szkoleniem obejmie PTF dość silną w towarzystwie grupę młodzieżową, głównie dla ułatwienia jej opanowania fotografii artystycznej.

Plan wystaw w nowym sezonie obejmuje liczne pokazy indywidualne i zbiorowe. Już dzisiaj można zasygnalizować Salon Jesienny (pocz. grudnia) oraz listopadową wystawę jako płon konkursu pt. „Park Braterstwa i Przyjaźni” o poznańskie Cytadeli. Również na gruz dzień przewiduje się kolejną Ogólnopolską Wystawę Fotografii Przyrodniczej, jaka co dwa lata organizowana jest przez środowisko poznańskie. Dalej — w początkach przyszłego roku, z okazji Kongresu Techniki Polskiej odbędzie się wystawa „Technika w fotografii artystycznej” (także z udziałem członków ZPAF), w marcu ma się eksponować tradycyjny „I krok w fotografii artystycznej”, a w kwietniu lub maju przyszłego roku wystawę pt. „Człowiek za ladą” — o pracownikach handlu i usług. Będzie to również wystawa po konkursie ogólnokrajowym. Wreszcie — na późną wiosnę zapowiada się Salon Wiosenny i w maju pokonkursową wystawę prac fotografujących członków ZNP.

II wystawa „Foto-Expo” ma się odbyć w czerwcu 1971 roku. Podobnie jak poprzednia, obejmie ona prace nadesłane z różnych stron świata, pod wspólnym hasłem „Młodzi we wspólnym świecie”. Tutaj współorganizatorami będą ZPAF i Wydział Kultury Prezydium RN Poznania.

We wszystkich konkursach i wystawach położy się nacisk na promowanie nowych poszukiwań artystycznych, co od szeregu lat jest ambicją PTF i jego członków.

PTF zamierza też poszerzyć krąg swych kontaktów zagranicznych, a przez nowo planowaną sekcję w stawienniczą zachęcać swych członków do szerszego niż dotychczas udziału w wystawach krajowych i zagranicznych. Ma też powstać grupa historyczna, której zadaniem będzie opracowanie szczegółowej historii rozwoju fotografii w środowisku poznańskim. Jak ostatnio stwierdzono, ruch ten liczy w naszym regionie już 50 lat. (c)

Ceny warzyw i owoców

Wojewódzka Komisja Cen działająca na podstawie zarządzenia nr 36/58 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 roku ustaliła cennik nr 49/70 maksymalnych cen detalicznych produktów ogrodnictwa obowiązujący na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego w sieci handlu spożywczego i prywatnego od dnia 15 września br.: ziemniaki wczesne — 1.80 zł za kg, buraki obcinane — 1 wyb. 1.80 zł za kg, II wyb. 1.30 zł za kg, kapusta obcinana — 5.20 zł za kg, cebula biała — 1 wyb. 1.30 zł za kg, II wyb. 0.80 zł za kg, ogórki kwaszeniaki — 1 wyb. 2.20 zł za kg, II wyb. 1.80 zł za kg, ogórki sałatowe — 1 wyb. 1.20 zł za kg, II wyb. 0.80 zł za kg, marchew obcinana — 1 wyb. 2.20 zł za kg, II wyb. 1.60 zł za kg, pomidory krajowe — 1 wyb. 5.50 zł za kg, II wyb. 2.50 zł za kg (dla wojew. poznań), pomidory krajowe — 1 wyb. 6. — zł za kg, II wyb. 3. — zł za kg (dla m. Poznania), papryka żółta i zielona import — 7 zł za kg, papryka czerwona (podłużna i kulista) import — 10 zł za kg, pietruszka obcinana — 1 wyb. 6.50 zł za kg, II wyb. 4.80 zł za kg, pora — 1 wyb. 8.50 zł za kg, II wyb. 6.40 zł za kg, seler obcinany — 1 wyb. 3.50 zł za kg, II wyb. 6.40 zł za kg, miód pszczoły luzem — 49 zł za kg, ogórek kwaszony — 6 zł za kg, arbuzy import — 6 zł za kg, brzoskwinie import — 20 zł za kg, morele import — 16 zł za kg, winogrona wielkoowocowe import — 16 zł za kg, winogrona drobnoowocowe import — 13 zł za kg. (na)

INFORMUJEMY

Zjednoczony Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Miejski nr 2 w Poznaniu, posiada bilety nieodpłatne do Opery na przedstawienia w dniach 22 i 24 bm. Bilety będą wydawane 17 i 18 bm. od godz. 9 w biurze Związku przy ul. Młyńskiej 5/2, pierwszeństwo mają członkowie, którzy w tym roku z biletów nie korzystali.

CYRK

CYRK „ARENA” — (ul. Dólna Wilda) — g. 19.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Straszni, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Chirurgia ogólna bez urazów — Szpital Miejski im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 684-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżynskiego 149, tel. 318-56). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-21 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebkica 16, Starolecia 79 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca wrzesnia; 8.14 Muzyka ludowa; 8.29 Parafazy popularnych melodii; 9. Nowości Radiofonii Bułgarskiej; 9.38 W róż-